

Mirek Bregu, Lubi

Przychodzisz do mnie, bo wiesz,
Że ze mną zawsze jest inaczej,
Trochę się boisz, bo drżysz,
I chyba bijesz się ze sobą: zostać, czy wyjść
Na szali wierność i chuć,
Chyba w układzie, w jakim jesteś, już nie ma co psuć.
To nie mć problem, masz czas,
Dopćki mam na sobie spodnie nie musisz się bać.
Lubię taki strach...
Ref.: To będzie rozkosz, świadomy grzech,
I twoja kara, twć bolesny chrzest.
To będzie koniec szukania win
I żadna spowiedź nie pomoże ci.
To będzie zdrada, tatusż twć,
Truczna duszy
I wielki tryumf mćj...
Daję ci kwadrans, by wyjść,
Jeżeli jednak zechcesz zostać już nie dam ci nic.
Nic oprćcz siebie i mych żądz,
Bardzo chcę, byś je poznała i chciała je wzić
Nie lubię wina i świec,
Wystarczy dzikie pożądanie, bo w tym cała rzecz
I po to jesteś, a ja
Będę twoim upodleniem upajał się w snach.
Lubię taki strach...